

Zeszłej Niedzieli, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali arcy-dzieło *Szydermajera* (Primie Messe) jedno z jego najwyższych kompozycji, jakie napisał dla syna swego na uroczystość pierwszej odprawionej przez tego ostatniego Mszy Śtej. Sprowadzenie tak szczytnego dzieła, zawdzięczyć nam należy W. Karolowi *Studzinskemu*, młodemu Artyście, który i własnymi utworami niejednokrotnie już liczbę dzieł religijnych wzbogacił.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafjalnego w m. *Działoszynie*, w Dekanacie *Krzepickim*, Dyecezji *Kaliskiej*, liczącego 3,243 parafjan. Miasto *Działoszyn*, położone jest od *Wielunia* o mil dwie, a XVI jeszcze wieku, miało Kościół wyznania *Helweckiego*. Zuane ono z pięknego pałacu, który jak się zdaje, założony był za *Zygmunta I*, jak świadczył rok 1536, na piaskowcu, u wejścia wyryty. Wieść jest pomiędzy ludem, że pałac ten wzniesiony został na ruinach *arjańskiej*, a nawet *pogańskiej* Świątyni; bo nawet pod podłogą głównej komnaty w korpusie, odkryto raz małą sklepioną piwnicę, a w niej kilkanaście urn *słowiańskich*. Pałac ten służył także z ogrodu na który niegdyś właściciel jego *Meciński*, znaczne summy wyłożył. Oprócz Kościoła, była także w pałacu Kaplica. Nie mniej zajmującą są rzeczą, skały w pobliżu miasta nagromadzone, które tradycja *djabelskimi* zowie, utrzymując, że je nekany jak wiadomo *bies* przez *Twardowskiego*, na rozkaz mistrza przeniósł z pod *Krakowa*. Na odnowienie dzisiejszej Świątyni, Rząd przeznaczył rs. 2,648 k. 94.

Rozkazem CESARSKIM przeznaczeni zostali w Straży Wewnętrznej: Kapitan *Orel* do *Włocławka*; w Komendzie Inwalidów: Dowódca Komendy *Pultuskiej*, Kapitan *Chalutin* do *Lukowa*; Kapitan *Bozenko* do *Pultuska*; Kapitan *Zeltow* do *Siedlec*; Dowódca Komendy w *Kutnie*, Kapitan *Kotelnikow* do *Mińska*; Dowódca Komendy w *Koninie*, Kapitan *Annenkow* do *Sieradza*; Dowódca Komendy w *Stopnicy*, Kapitan *Potymordwinow* do *Konina*; Porucznik *Gromow* do *Kutna*, wszyscy ośmiu z przeznaczeniem na Dowódców Komend. Porucznik *Dynkow* do *Łowicza*; Sztabs-Kapitan *Rezanow* do *Łęczycy*; Porucznik *Werszinin* do *Hrubieszowa*; Porucznik *Bulhakow* do *Przasznysza*; Porucznik *Afanasiew* do *Siedlec*; Porucznik *Panow* do *Radzyna*; Sztabs-Kapitan *Girzew* do *Łomży*; Podporucznik *Łukszanow* do *Wielunia*; Kapitan *Aksenow* do *Kalisza*; Porucznik *Naumow* do *Lublina*; Porucznik *Rodionow* do *Radomia*; i Porucznik *Romanow* do *Olkusza*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu *Bialskiego*, w zakresie działań swoich mając na celu

zbieranie funduszków do utworzenia kapitału potrzebnego, na założenie Domu ochrony dla małych dzieci w m. *Biały*, który już dotąd summe rs. 1,000 przenoślił, z końcem ubiegłego karnawału w d. 17/29 Stycz: i (5 Lutego) r. b., urządziła dwa bale w m. *Biały*, z których pomimo znacznych kosztów urządzenia stosownego lokalu, oświetlenia takowego i sprowadzenia muzyki, do kassy Rady, czysty przychód rs. 124 wpłynął. Współuczestnikom łaskawym pomienionych zabaw, Rada Opiekuńcza niniejszą składa podziękę. — Opiekun Prezydent *W. Orłowski*. Sekr: Rady, *A. Domański*.

Obzajmivszy już Czytelników naszych, a głównie właścicieli biegunów, ze wszystkimi szczegółami dotyczącymi tegorocznych *wyścigów konnych*, przystępujemy teraz do *wystawy zwierząt gospodarskich*, która ma się odbyć dnia 5/17 i 6/18 Czerwca r. b. Do ubiegania się o nagrody wyznaczone za wystawę zwierząt, przyjęte będą: 1) *ogierzy* tudzież *kłacz*e rodne, w wieku lat 4 do 8; 2) *buchaje* od 1 1/2 do 5 lat; *krowy* dopiero po pierwszym ocienieniu; *tryki* i *owce* od lat 2 do 5; *bydło* karmne, jakoto: *woły*, *skopy*, *wieprze* i *maciory*. Zwierzęta użytkowe, wychowane tylko przez właścicieli je przedstawiających; bydło zaś rogate opasowe lub inne zwierzęta karmne, wyłącznie przez obywateli i innych gospodarzy wiejskich w ich własnych gospodarstwach utuczone. Nagrody za zwierzęta celujące, w kraju zrodzone i wychowane, są następujące: a) *za konie*: za najpiękniejszego *ogiera* krwi czystej rs. 90, za najpiękniejszego *ogiera* poprawnego rs. 50, za najpiękniejszego *ogiera* poprawnego najwięcej do poprzedniego zbliżonego rs. 25, za *kłacz* krwi czystej rs. 50, za *kłacz* poprawną ze źrebieciem rs. 30, za *kłacz* poprawną rs. 15; b) *za bydło rogate*: za najlepszego *buchaja* do lat 3 rs. 30, za najlepszą *krowę* dojną rs. 15, za *krowę* z *cieleciem* najwięcej zbliżoną do pierwszej rs. 10; c) *za owce*: za *tryka* pierwszego, najcieńszą, najwięcej nabitą i wyrównaną wełnę mającego rs. 20, za *tryka* drugiego, z najbliższymi zaletami rs. 15, za *maciore* najlepszą rs. 9, za *maciore* drugą rs. 7; d) *za zwierzęta karmne*, za najcieńszego *wołu* rs. 10, za najcieńszego *wieprza* rs. 6, za najcieńszego *skopa* rs. 5. Waga najmniejsza dla zwierząt tuczonych oznacza się: dla *wołu* fun: 1,600, *wieprza* f. 500, *skopa* f. 130.

Na dochód Szpitala Powiatu *Piotrkowskiego*, odbędzie się w dniu 23cim b. m. w mieście *Radomsku*, zabawa muzyczna, przez Amatorów wykonać się mająca, połączona z zabawą tańczącą; na którą, Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu *Piotrkowskiego*, o liczne zebranie się uprasza. — Prezydujący, *Kislański*. Członkowie; *A. Pstrokoński*, *S. Skoczyński*.

Magistrat m. Warszawy wydał konsensu, a mianowicie: *Waleremu Jądłowskiemu*, pod Nr 550 mieszka-

jącemu, na prowadzenie w m. *Warszawie* fabryki ram złoconych; Lewkowi *Grützhendler*, pod Nr 1412, na prowadzenie professji młynarskiej; Salomo: *Obsbaum*, pod Nr 1813, na wyrabianie i sprzedaż daszków, i *Elżbiecie Krauze*, pod Nr 655, na trudnienie się wyrabianiem waty.

X. Antoni *Wolicki*, niegdy Professor matematyki w b. Szkole Wojewódzkiej *Warszawskiej*, następnie Rektor w *Radomiu*, później w *Kaliszu*, i nakoniec Proboszcz Parafji *Praszką* w Dekanacie *Krzepickim*, Diecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, po krótkiej słabości, umarł w *Prasce* dnia 10 b. m.; pochowany z zalem od Towarzystw, Parafjan i Znajomych.

Onegdaj zszedł z tego świata, w wieku lat 19, s. p. *Zdzisław Lerue*. Exportacja zwłok Jego odbędzie się dziś o godz. 4tej po południu, z Kościoła *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci s. p. *Stanisława Przystańskiego*, Lekarza *Dywizji Gwardji b. W. P.*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *XX. Reformatorów*; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) Miesiąc czasu już mija, od boleśnego wypadku śmierci *Ewy z Nowowiejskich Pilchowskiej*, Wdowy po *Ignacym Biberstein-Pilchowskim*, Sędziu Najwyższej Instancji Królestwa, i Dziedzicu dóbr ziemskich w Gubernji *Plockiej*. Za nim kto inny dokładniejszego nekrologu tej Damy nie skreśli, niech mi wolno będzie w dowód wdzięczności, za doznawane stale przez lat 30 przyjazne względy, wynurzyć hołd cnotom zmarłej, i podać ją żyjącym za przykład do naśladowania. *Zacna Pani* ta, urodzona przy końcu zeszłego stulecia, z starożytnej i zamożnej familji, była córką *Karoliny z Dembowskich* i *Tomasza Nowowiejskiego*, Cześnika *Wyszogrodzkiego*. Pod okiem tych to szanownych Rodziców, wychowana *Bogobojnie*, w ślady swych przodków wstępując, przymioty ich odziedziczyła. *Nabożna* wzorowo, po dawnemu gościnna, wylana dla przyjaciół, do ostatniej chwili świeżość umysłu zachowała; uprzejma w przyjęciu i rozmowie, mimo podeszłego wieku, nigdy (jak to zwykle bywa), opuszczoną się nie widziała; owszem, podwoje jej mieszkania nader często otwierały się dla Krewnych i Przyjaciół, których gro no zawsze było dobrane i obfite; nie odszedł od drzwi tych biedny z prózną ręką. Życie też jej całe pełne *Chrześcijańskich* zalet, da się porównać do owej rzeki, co cicho a użytecznie wśród pól i łąk zielonych płynąc, ginie nareszcie w morzu wieczności. Zmarła, zostawia dwie zamężne Córy, a z nich dwóch *Wnuków* i nadobną *Wnuczkę*. — *W. H. G.*

W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać przeszłą szkatułkę, nader misternej roboty. Szkatułka ta ważąca 16 funtów czystego srebra i mieszcząca w sobie *PISMO ŚWIĘTE*, (w formacie takim, jak *Biblia*, którą *N. KRÓL Pruski*, Kollegjum Kościelnemu *Ewangelickiemu w Warszawie*, Najłaskawiej podarować raczył), przez Członków tejże Gminy, czcigodnemu *Pastorowi Otto*, jako pamiątka i dowód wdzięczności za jego po-

święcenie w czasie panującej w r. z. epidemji, ofiarowaną została.

Miesiąc *Marzec* r. b., ze względu znacznych i długotrwałych mrozów i obfitych śniegów, należy do miesięcy wyjątkowych, i on tylko jeden stanowił u nas w tym roku właściwą zimę; był bowiem zimniejszy od *Grudnia* r. z. o 4,29 stop: R.; od *Stycznia* r. b. o 1,59 stop.; od *Lutego* o 0,17 stop.; a zatem przeciw zwykłemu postępowi temperatury rocznej. W pierwszych dwunastu dniach był niezbyt zimny, w następnych dziesięciu mroźny, osobliwie w czterech dniach 26, 27, 28, 29; w ogóle przeszło o 3 stopnie zimniejszy niż zwykle. Średnia jego temperatura wynosi — 2,75 stop: R. niżej zera, o 9,01 stop: mniej niż w r. 1836. Największe ciepło dochodziło 6,8 stop: R. d. 2 po południu; największe zimno 14,8 stop: R. d. 27 i 29 z rana. Największe mrozy były między pełnią i ostatnią kwadrą *Kieżycy*, to jest od dnia 25 do 30. Lubo w latach 1785, 1789, 1796, 1799, 1808, 1821, 1825, 1845, miesiąc ten był nierównie zimniejszy, jednakże przy końcu miesiąca *Marca* w żadnym z lat poprzednich nie było mrozu, któryby jak w r. b. blisko 15 stop: R. dochodził. Ze względu częstych i obfitych śniegów, miesiąc ten również należy do osobliwych. Śniegi najobficiej padały w 10ciu dniach od d. 16 do 26, przy wiatrach północno-wschodnich i północno-zachodnich; spadły zaś w takiej massie, iż woda z nich zebrana wynosi co do wysokości 26,9 linji par., o 10,1 lin: par: więcej, od ilości wody z deszczu i śniegu, a trzy razy więcej od ilości wody ze śniegu, jaka średnio w tym miesiącu spada. Zadymki śnieżne były częste, osobliwie od d. 17 do 24; najdłużej zaś trwały d. 20 i 21, śnieg bowiem potężwszy od d. 20 godz: 12 w południe, prawie bez przerwy padał do d. 22 godz: 8 z rana; ilość wody ze śniegu z tych dwóch dni wyrównywa ilości cało-miesięcznej wody w stanie normalnym. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 92,5 na 100, o 5 setnych większa od zwykłej. Co do stanu nieba, miesiąc ten był mniej pogodny niż zwykle. Dni pogodnych było 5; na pół-pogodnych 6; pochmurnych 20. Dni deszczu 1; śniegu 11; deszczu ze śniegiem 3; gradu 1; mgły 2; wiatrów mocnych 5; panujący wiatr północno-zachodni, częste były także zachodnie. *Elektryczność atmosferyczna* w dniach pogodnych, przy znacznym mrozie i spokojnem powietrzu, osobliwie d. 29 i 31 była bardzo silna, *elektrometr* bowiem pokazywał przeszło 50 stopni natężenia. Dnia 28 między godz: 8 i 9 wieczór, błyszczała *Zorza Zwierzyńcowa* w blado-różowym świetle. Dnia 9, 15, 28, 31, pokazywały się plamy na *Słońcu*. Dnia 7 o godz: w pół do 5tej z południa, przy wysokości wody 14 stóp 2 cali, lody na *Wiśle* powyżej mostu ruszyły.

Stosownie do poprzedniego ogłoszenia naszego, już obecnie w *Drukarni J. Tomaszewskiego*, trudniącej się najwięcej dostarczaniem tabel i wszelkiej regestratury gospodarskiej, nakładem Właściciela tegoż zakładu, wydrukowany został: *Regestr gospodarski solwarku* (dla *Ekonomy*), nowego układu, wzorowo wypracowany, przez znanego *Autora B. Alexandrowicza*, pożądanym dla *Gospodarzy*, i nader praktycznym, będący ule-

pszeniem zwykłej registratury z sławnych wzorów *Tyzenhauza*, oraz połączeniem najprostszym z systemem buchalterji podwójnej. Składa się z dwudziestu dwóch arkuszy, i obejmuje: na wstępie wiadomości ogólne o stanie folwarku jego rządu potrzebne, dalej wysiewy, zbiory zboża, siana i wszelkich plodów rolniczych, inwentarze żywe i martwe, przytem instrukcję dla Ekonomy, jako skazówkę temuż do postępowania i działania służącą, które z całkowitem porubrykowaniem i polinjowaniem, sprzedają się po rs. 1 k. 20. Prócz powyższej drukarni, zajmują się sprzedażą: w *Warszawie* P. *Wojczyński*, przy ul. *Wierzbowej*; na prowincji: P. *Możdżeński* w *Kielcach*, P. *Markusfeld* w *Wieluniu*, P. *Dobrzański* w *Radomiu*, P. *Streibel* w *Lublinie*, i Skład ubogich w *Piotrkowie*.

Termin 5 Maja, w którym P. *Dzierżon*, rozpocznie wykład własnej metody *pszczolnictwa*, jest już mocno zbliżony. Metoda ta polega na nowym a łatwym sposobie hodowania *pszczół*, i rozmnażania ich w sposób dotąd nieznanym, a to wszystko prawie bez żadnego wykładu. Jest ona długoletniem doświadczeniem stwierdzona, a mnie dostatecznie znana. W *Strzegocinie* okr. *Łęczyckim*, gdzie wykład ten nastąpi, są już w tym celu porobione wszelkie przygotowania, i *ule* do tej metody zastosowane. Dni 25, dostateczne są do nauczenia się tej metody, a opłata od ucznia dla P. *Dzierżon*, jest tylko na rs. 9 oznaczona. Uczniem może być każdy rolgarnięty, choćby niepiśmienny człowiek. Z widoku więc ogólnego dobra, ponawiam moje ogłoszenia, i pragnę, aby na powyższy termin 5 Maja, dostateczna ilość uczniów w stosowne świadectwa Wójtów gmin opatrzonych, w dobrach *Strzegocin* zebrać się mogła, a miło mi będzie, jeżeli wysyłający ucznia, zawiadomi mnie o tem, ile można wcześniej, adresując do *Strzegocina* przez *Kutno* lub do *Szczyptorny* przez *Kalisz*. — *Maciej Ordega*.

Jeszcze w r. z. pomiędzy innemi nowo założonemi zakładami fabrycznemi, powstała także nowa *Fabryka Cykorji* przy ulicy *Pokornej*, pod firmą *Fryderyka Bormann*. A że wyroby jej po upływie tego czasu zjednały sobie ogólne pomiędzy szanownemi Gospodyniami pochwały, niemożemy przeto zamilczeć o nich, i wynagradzając staranność właściciela fabryki, pospieszamy podać o tem do powszechnej wiadomości.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od rodziny K. rs. 1 kop. 20, dla *Katarzyny Sobolewskiej*, matki 8ga dzieci, przy ulicy *Białoskórniczej* Nro 2627, dotkniętej tegoroczną powodzią. — Od L. kop. 50, dla *Józefy Kak.* — Od *Natalci* i *Zygmuntka* rs. 1, i od F. P. kop. 90, od K. S. rs. 1, i od T. B. kop. 60, dla *biednej szewcowej Dresz*, matki *trojaczek*, nowo-narodzonych *córek*, zamieszkałej w hotelu *Podlaskim*.

Pod firmą *G. Sennewalda*, przy ulicy *Miodowej*, wyszły dwa nowe *Mazurki*, przez *Felixa Jarońskiego*, ofiarowane *Panie Eugenji Józefowicz*, i są do nabycia po cenie kop. 45.

Uwadamiam szanownych Panów Majstrów Zgromadzenia *Kotlarzy*, że dnia 24 b. m., odbędzie się *sessja kwartalna*. — Starszy Urzędu, *F. Hartmann*.

(A. n.) Z *Międzyrzecza* (Gubernji *Lubelskiej*). Od lat kilkunastu, żona moja znękana będąc chorobą *mi-greny*, cierpieniami wątrobry, i innemi skomplikowanemi trudnemi do opisania słabościami, pomimo leczenia jej przez różnych i w różnych miejscach w tutejszym kraju, oraz za granicą Doktorów, przyprowadzoną została do tego opłakanego stanu, że w końcu miesiąca *Lipca* r. z. tak na nogi i siłach podupała, iż ledwo kroków kilka o swojej mocy ująć była w możności. Na domiar nieszczęścia, w dniu 10 *Sierpnia* r. z. tak dalece sparaliżowana została, że skulona będąc w pół obręczy, odjęto jej zupełną władzę i czucie w krzyżu *pacierzowym* (i obu nogach); poszło więc zatem, że *nie-ruchoma*, przykutą została do łoża boleści. Przez różnych *Lekarzy* osadzona już będąc, że wkrótce musi się przenieść do czarnych bram wieczności, oczekiwała tylko momentu wybicia ostatniej godziny; lecz *BOG*, litując się nad cierpieniami tej nieszczęśliwej ofiary, zesał *Anioła* pocieszyciela, w osobie *W. Jana Kozłowskiego*, *Lekarza* wolno-praktykującego, w *Międzyrzeczu* zamieszkałego, który przez głęboką znajomość swej sztuki, zapewnił mnie, iż z przybyciem mojem z objazdu na *Święta Wielkanocne*, powita mnie prosto-chodząca i zdrowa żona. Cóż może być godniejszego zastanowienia i radości, gdy niedawno w pół-obręczy skulona, bezwładna i do łoża przykuta, w dniu 24 *Marca* r. b. całkiem wyprostowana, wychodzi sama zdrowa, z ukontentowaniem i twarzą wesołą, przyjmuje męża w swoje objęcia? Daruj! daruj! czcigodny Mężu, *Wny Janie Kozłowski* *Lekarzu*, że pierwszy z *Międzyrzecza* považam się przez publiczne złożenie Ci hołdu wdzięczności i podziękowania, obrazie znaną skromność Twoją, bo wszakże wiadomo całemu *Międzyrzeczowi*, ile osób stojących nad grobem, wyrwałes z przepaści nieubłaganej śmierci, a wśród grasującej w tem mieście w r. z. *cholery*, bez żadnej interesowności, przez troskliwe poświęcenie się i znajomość swej sztuki, ile otarłes wylewających łez rodziców nad dziećmi, dzieciom nad rodzicami, mężom i żonom, a przecież nikt się nie poważył naruszyć Twej skromności, tylko ja, któremu już opłakaną przezemnie i familje, najukochańszą żonę powróciłes; a więc racz łaskawie przyjąć to publiczne podziękowanie. Niechaj ono wyższych nad czezą sławę uczuć nie obraża. Przyjm to tylko jako dług wdzięczności, który Osobie z takim poświęceniem z obowiązków społecznych wywiązującej się, jest należny. — *Józef Jarnowski*, *Urzędnik* z *Administracji Rządowej Tabaczej*.

Zwolennikom kuracji wodnej donosim, iż dnia 20 b. m., utworzonym będzie w *Wierzbnie*, pod *Warszawą*, Zakład leczący wodą.

Gmina Ewangelicko-Augsburgska, w ciągu z. m. utrzymywała w *Domu przytułku* ubogich starców i kalek, obojej płci 55; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop. 45 do rs. 1, osobom 93. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m. wynosi 148. — Złożono bezimiennie dla domu starców parafji *Ewangelickiej* rs. 3, które wpłynęły wprost do kassy tejże Instytucji.

Można osądzić jak *walce* się upowszechniają, kiedy już stoły zaczynać mają *walcować*, wprawiane w tańiec, za pomocą prądu magnetycznego, wychodzącego z rąk ludzkich. Gazety *niemieckie* najwięcej o tem pisują; wstrzymywaliśmy się wszakże z ogłoszeniem, dopóki osobiście nie zrobiliśmy doświadczeń w gronie kilkunastu osób. Trzech mężczyzn i trzy Damy zasiadły do owalnego stołu, według wskazanych przepisów, a mianowicie: w odległości o łokieć od stołu, a o stopę od siebie, niedotykając się ani jedni drugich, ani stołu. Na stole położono ręce w ten sposób że każdy mały palec prawej ręki spoczywał na małym palcu lewej ręki sąsiada, z kąd utworzył się łańcuch komunikacyjny. Dla otrzymania skutku, potrzeba w tym stanie pozostać mniej więcej dwadzieścia minut. Upływa więc *piętnaście*, jedna z Osób oświadcza, iż czuje drżenie w rękach... za *dwadzieścia* minut, cisza zupełna w pokoju... dodać tu musimy, iż w gronie osób stół otaczających, mieliśmy znanego dobrze ze znajomości swej, w sztuce magnetycznej Barona *Klocha*, który jak i my, nie chciał przywiązywać wiary do *tańca stołów*, bez naoznego przeświadczenia się o tem. Nareszcie upływa minut 25... jedna z dam ostrzega że wstanie, wymawiając się utrudzeniem rąk. Prosimy o cierpliwość, i zostajemy całe pół-godziny... w tem, można sobie wystawić nasze zadziwienie, gdy stół... ani drgnął; nam ręce poupadały i śmiech ogólny powstał w całym gronie, nazywając te dziwy, *dziennikarskimi kaczkami*. Nie idzie wszakże zatem, abyśmy zaprzeczali *walcowaniu* stołów *niemieckich*, próbujmy dalej, próbujmy wszyscy, wszak nikt nie straci, a ciekawość zyska. Nasze niepowodzenie niepowinno zrażać nikogo, a wspólnem wzięciem się do rzeczy, przekonamy się prędzej o prawdzie lub bajce. Do tych doświadczeń, stół ma być owalny, albo okrągły, *mahoniowy*; chociaż utrzymują że i *palisandrowy* załaczny. Jutro o ciekawych próbach doniesiemy.

Xięgarnia *J. Lachmana* przy uli: *Elektoralnej* № 797, wprost Banku, ma honor donieść, że otrzymała następujące dzieła: *Dictionnaire universel d'Agriculture*, par *Rozier*, w 12tu tomach; *Dictionnaire des Jardiniers*, z rycinami, 10 tomów, przez *Millera*; *Sylvan*, zbiór nauk i urządzeń leśnych i łowieckich, kompletny exemplarz, i t. p. agronomicznych i gospodarskich dzieł; cena tychże książek jest nader przystępna.— Taż Xięgarnia nabywa lub zamienia książki, większemi lub mniejszemi partjami w różnych językach i materji, pod wszelkimi warunkami. Poleca się również czytelną swoją, która od niejakiego czasu wielkim zbiorem najnowszych powieści i romansów, pomnożona została; cena miesięcznego abonamentu, za *polskie, francuzkie i niemieckie* książki, kop. 60.

Już donieśliśmy o założeniu w *Pöpelwic*, w odległości dwóch wiorst od *Wrocławia*, prywatnego Instytutu, do leczenia chorób umysłowych (obłąkanych), pod kierunkiem Doktora *Neumann*, Professora tego rodzaju chorób przy Uniwersytecie *Wrocławskim*. Obecnie przeto dodajemy, że tenże Professor raczył zaszczyścić Pana *Studenckiego*, Lekarza klasy *Iszej*, i Akuszerza w *Warszawie*, swoim zaufaniem, przesyłając mu sta-

tuta tego Instytutu, a to w celu udzielania pewnych objaśnień chorym tego rodzaju, chcącym być tamże umieszczonemi, i zarazem dla prowadzenia z nim korespondencji lekarskiej o każdym chorym, przed umieszczeniem go w pomienionym Instytucie. Pragną więc powziąć bliższe szczegóły w tym przedmiocie, zechcą się zgłosić do *P. Studenckiego*, mieszkającego przy ul: *Nalewki*, w domu *Libasa* Nr 2247.

Za pantofle haftowane, przeznaczone na korzyść wdowy *Głińskiej*, dają rs. 3; a za obraz, ofiarowany na korzyść wdowy *J. B.*, rs. 4, kto da więcej?

Gra *P. Rajczaka* i kompanji jego, ściągała ciągle zwolenników muzyki, do *P. Laszkiewicza* pod *Złotą gruszkę*, przy ulicy *Rymarskiej*; ale że *P. Rajczak* dziś zajęty będzie w *Ogrodzie Wiejskim*, w salonie *P. Dominika Martin*, przeto *P. Laszkiewicz* zaradził sobie w inny sposób, dostarczając zupełną nowość, to jest przybyłą z *Rygi*, muzykalną kompanję, tak z pfcí męzkiej jako i *żeńskiej* złożoną, a która dziś da się słyszeć u niego.

Matka *trojaczek*, składa *Stefuni* w imieniu trzech swych *córeczek*, najszczerzą podziękę za 30 sztuk *bielizny*, która stała się dla nich prawdziwym dobrodziejstwem.

I dziś stan wody na *Wiśle* mniejszy jak dnia wczorajszego, bo stop 14, cali 6.

Kto chce skosztować obiadek, śniadanie, wiecezrę smaczne, obfite, nie drogie, w lokalu wygodnym i elegancko wyrestaurowanym, niech wstąpi na *Tłómackie* do domu dawniej *Ossolińskich*, dziś *W. Rocha Zawadzkiego*, na pierwsze piętro w podwórzu, a nie wątpimy, że zadowolonym będzie.

Fortepjanista i kompozytor *Antoni Herzberg*, przybył z *Warszawy* do *Lwowa*, i ma tam dać się słyszeć w koncercie.

Jan *Żurkowski*, zawiadamia osoby interesowane, iż przeniósł swe mieszkanie do domu *W. Wernitza* przy ulicy *Krako-Przedmieście* Nro 444, i że *lekcje tańca*, tak w swem mieszkaniu, jakoteż i w domach prywatnych, rozpoczął.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czwart rs. 6 k. 8¹/₂; *pszenicy* rs. 8 kop. 45¹/₂; *gryki* rs. 6 kop. 20¹/₂; *owsa* rs. 3 kop. 99; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 3 kop. 90; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 35 do rs. 7 kop. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 10; *kartofli* czwart rs. 2 kop. 78¹/₂.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o słynnej truppie niedgdyś *Pani Weiss*. Truppa ta złożona z 48 tancerek, swoim repertoarem zjednała sobie pochwały zasłużone *Niemiec, Francji, Włoch* i *Ameryki*. Dyrekcja Teatrów, zawsze troskliwa o nowości i urozmaicenia widowisk, sprowadziła z *Wiednia* Pana *Recke*, który zajmował się układem tańców wykonywanych przez tancerki *Pani Weiss*, i tenże ułożył kilka *divertissement* dla naszego Baletu, z których pierwsze, pod tytułem: *Żniwiarze*, wkrótce zostanie przedstawionem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Melodramie Tulacz*, przywołani zostali: *Panna Ciemska*, *PP. Królikowski*

2-kroć, *Chomanowski* 4-kroć, *Karasiński* 2-kroć, i *Częciński*.

Dnia 18 z. m., z rana, o godzinie 4tej, było w *Tyflis* trzęsienie ziemi, przy towarzyszeniu huku podziemnego.

Fortepianista *Seymour Schiff*, o którego wyjeździe do *Tyflisu* donosiliśmy, już dawał tam koncert.

ANGLJA. — Dzienniki zajmują się ciągle nowym planem finansowym *P. Gladstone*, zmniejszającym procenta od długu krajowego. — Z *Waterford* w *Irlandji* donoszą, że emigracja w tym roku podwoiła się. — Według tabell urzędowych, wywóz towarów z *Anglii*, zwłaszcza wyrobów wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i metalowych, powiększył się w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku bieżącego, w porównaniu z rokiem zeszłym o 25 procent. — W *Londynie* utworzyła się kompanja z kapitałem 50,000 funt: szterl., zebranych akcjami po 1 fun: szt., która zajmie się oświetleniem gazowem miast *Kalkutta*, *Madras* i *Bombay* w *Indjach Wschodnich*. W miastach *Australji* oświetlenie gazowe już od lat kilku jest zaprowadzone. — *Vice-Hrabia Enfield*, mianowany został przez Królowę, *Parcem Anglii*, z tytułem *Barona Stafford of Harmensworth*. (Preuss: Ztg. — Indep: Belge).

AUSTRIA. — Cesarz *Pisarzowi Saphir* przestał brylantowy pierścień z pochlebnym listem, wynagradzając za wiersz napisany przez Pana *Saphir*, a Cesarzowi przesłany. — Zgromadzenie *Mechitarystów*, wydaje z powodu szczęśliwego ocalenia Cesarza, *Album*, pod opieką *Arcy-Xięcia Ludwika*; do współudziału wezwano wszystkich poetów w kraju mieszkających; wolno im pisać w jakim zechcą języku. — *Gazety węgierskie* donoszą o zmniejszeniu się bardzo rozbojów w tej prowincji. — *Ban Kroacji* odwiedził znanego od czasu ocalenia Cesarza, *Obywatela Ettenreich*. — Z prowincji donoszą, że składki na *Kościół pamiątkowy* w *Wiedniu*, na prowincji zebrane, wynoszą 180,000 zlr. (Lloyd).

Wiedeń 13go Kwietnia, (dep: tel.). — *Wiedeńska Gazeta* donosi, że *P. v. Bruck* został mianowany *Interuncjuszem* w *Stambule*. (Schless: Ztg).

BELGJA. — Bal dany w *Bruxelli* przez *Senat Belgijski*, z powodu pełnoletności *Królewicza Xcia Brabantu*, należał do najświetniejszych. *Toalety dam* były okazalności nadzwyczajnej. *Xiężniczka Karolina* (siostra *Solenizanta*), miała suknię atlasową białą, z koronkami *bruzelskimi*, upiętą trzema broszami brylantowemi, a na głowie dyadem z *stokrotek*. Wszystkim przypomniawszy zmarłą *Królowę*, jej matkę. *Infantka Izabella de Burbon*, miała suknię morową błękitną, na niej spódnicę koronkową i mnóstwo brylantów. *Prezesowa Senatu Xzna Jadwiga z Lubomirskich*, *Małżonka Xcia Eugenjusza de Ligne*, ubrana była w suknię atlasową różową tiulem pokrytą; dyadem z brylantów i szmaragdów, oraz trzy róże mechowe, zdobyły jej włosy. *Xiążę jej Małżonek*, *Prezes Senatu*, ozdobiony był wstęgą *Orderu Leopolda* i łańcuchem *Złotego runa*. Po opuszczeniu sali balowej przez *Nuncjusza Papieżkiego*, *Król* dał znak rozpoczęcia tańców. Rozpoczął je kon-

trędans tańczony przez *Xięcia Brabantu* z *Infantką Hiszpańską*, i *Hr: Flandrji* z *Xiężną Jadwigą de Li-gne*, oraz *gospodarzy balu*. (Indep: Belge).

FRANCJA. *Paryż 11 Kwietnia*. — *Ciało Prawodawcze* dziś odbyło posiedzenie publiczne, które zaledwie 10 minut trwało; przegłosowano projekt do prawa regulujący ostatecznie budżet z r. 1850. *Prezes* upomniał *deputatów*, by pilniej zajęli się pracami po biurach, i naczaj zabraknie czasu dla dokładnego rozbiór budżetu. — Z powodu słabości *Cesarza*, która zresztą nie jest niebezpieczną, a tylko dość przykrą, odroczone więc ceremonje wręczenia *Kapelusza Kardynalskiego J. E. Xdzu Morlot*. — *Podróż do Bretanji*, została odroczone; miasta jednak wotują ciągle kredyty na przyjęcie; w *Nantes* otwarto kredyt nie ograniczony, w *Lorient* kredyt z 40,000 fr. na ten cel. — *Dzienniki* są zupełnie puste. — *Cesarz* tak był zadowolony z nowej komedji *Pana Ponsard*, pod tytułem *Honor i Pieniądze*, że mu kazał wręczyć 10,000 fr: nagrody. — *Rada stanu* zajmuje się przejrzaniem statutów kompanji kolei żelaznej południowej *Francji*; kompanja ma wykonać 306 kilometrów kolei, rząd 750. Spodziewają się za lat 10 ukończyć całą sieć kolei żelaznych, która ma we wszystkich kierunkach przerzynać *Francję*. — *Cesarz Austriacki*, ozdobił *W. Krzyżem* orderu *Leopolda*, *P. Lacour*, b. *Posła* w *Wiedniu*. — W *Marsylji* *Prokurator* urzędownie zapowiedział, że proces o odkrytą w tem mieście przed 6ciu miesiącami *machinę piekielną*, wkrótce przed właściwym sądem rozpoczęty będzie. — *Dzienniki miejscowe* potwierdzają pogłoskę o ucieczce z twierdzy *Belle-Isle-en-Mer* uwięzionych: *Blanqui*, i *Cazavan*, i o ich schwytaniu na nowo. *Blanqui* jest chory, poranił się w ucieczce. — *Prefekt departamentu Seine et Marne*, wydał dekret zakazujący zaprzęgnięcia psów do małych wózków, katowania koni i bydła. (Indep: Belge).

Paryż 12 Kwiet., (d. t.) — *Wyszedł okólnik*, polecający ścisły nadzór na prowincji nad kawiarniami, koncertami etc. *Monitor* obejmuje projekt do prawa o rekursie w sprawach kryminalnych. (St: Anz:).

HISZPANJA. — *Senat* w dniu 6 b. m., zajmował się wnioskami dotyczącymi kolei żelaznych; zażądano też kredytu na budowę kanału *Izabelli IIej*. *Senat* wkrótce ma się zająć projektem do prawa o kolejach żelaznych. W *Izbie Deputowanych* sprawdzają wybory; *Pan Bravo-Murillo* zajął swe miejsce w tej *Izbie*. (Neue Preus: Ztg).

WŁOCHY. — W *Turynie*, *Gabinet Izbow* przedstawił nowy kodex cywilny, będący naśladowaniem wier-nem kodexu *Napoleona I*. *Zamkniętem* już zostało zbieranie podpisów na koleję żelazną z *Turynu* do *Sabaudji*, która zwąć się będzie: koleją *Wiktora-Emanueli*; zebrano podpisów na sumę trzy razy większą jak potrzeba. — *Miasto Alessandrja* leżące w środku *Piemontu*, wybranem zostało za punkt zetknięcia wszystkich kolei żelaznych *Królestwa Sardynji*, których dotąd ośm tam liczą. — *Sardyńska Izba Deputowanych*, zajmuje się reorganizacją podatku od rzemiosł i innych środków zarobku. (Lloyd).

ROZMAITOŚCI. — Przy Kościele w *Meta* (pod *Neapolem*), widzieć można dwa oliwne drzewa, które te same być mają, o których *Homer* w *Odyssei* wspomina; zaś w ogrodzie siedziby wiejskiej *Visani*, drzewo mirtowe nadzwyczajnego obwodu. — Jednym z najpiękniejszych dzieł *Stephensona* w *Anglii*, jest most rurowy zwany *Britania*, który, jak wiadomo, już trzy lata istnieje. Most ten tak jest zbudowany, iż najwłaźniejszemu wypadkom oprzeć się zdoła, nawet *orkany* nie są w stanie go uszkodzić, a co do siły jego, *Stephenson* kolei w budowie rozwiązał to zadanie. Zwykły pociąg *kolei żelaznej*, waży w przecięciu jedną *beczkę* (ton). *Beczka* ta czyli ton, używana w *Anglii* na oznaczenie miary ciężkości, równa się 22 centnarom, czyli 2240 funtom. Największa odległość między podporami mostu, wynosi 460 stóp; każdy ciężar uciskający jednakowo całą długość belki, równa się połowie tego samego ciężaru na środek jej działającemu; największe zatem naciśnienie pociągu 460 stóp długiego, równałoby się 460 beczkom na całą długość skrzydła mostu, czyli 230 beczkom na środek jego. Chcąc zaś nadać budowie jak największą pewność, *Stephenson* postanowił tak zbudować większe jego skrzydło, ażeby znieść mogło 4,000 beczek na całej swej długości, czyli 88,000 centnarów; a 2,000 beczek czyli 44,000 centnarów w środku; zatem żeby siła była *dziewięć-kroć* większa jak potrzeba. Most ten z chlubą dla *Anglii* otwarty został 1go Marca 1850 r., i do dzisiaj jest podziwem dla wszystkich zwiedzających *Anglię*. — W *Mekce* w r. 1842, u jednego Emira był niewolnikiem *gilan*. (Lud ten żyje w *Sudanie* południowym w środkowej *Afryce*). *Gilan* ten jakkolwiek wyszedł już ze stanu dzikości, często wszakże okazywał niepomaganą chęć do mięsa surowego. Pan też jego, za objawieniem się tej żądzy, kazał mu zawsze dawać surowego barana, na którego rzucił się z wściekłością i pożerał. Pytany, dla czego nie stara się przytłumić w sobie tego nałogu? odpowiedział, że już nieraz starał się o to, ale napróżno; u nas bowiem równie dzieci jak starzy żyją w ten sposób, jedząc surowe zwierzęta, ryby, rośliny i korzonki. Gdyby mój Pan nie czynił zadość mej potrzebie, w ówczas w braku zwierza, rzuciłbym się nawet na jakie dziecko, i zjadłbym go żywcem. Pomijając tę chęć do surowego mięsa, był on zresztą nader dobrym człowiekiem i nadzwyczaj wiernym. — Nowy dziedzic wzięwszy w posiadłość dobra, między innymi rozporządzeniami, rozkazał, aby dla zapobieżenia od ognia, każdy wieśniak dał znać na 24 godzin Rzędzy o mającym u niego wyniknąć pożarze.

S Z A R A D A.

To wiadomo wszystkim przecie
W lasach, polach *drugie trzecie*.
Lecz i to znane waszei,
Że z nich żaden *pierwszy trzeci*;
Wszystkie, miejsca tajemnicze
Z nich nam jawią się przed oczy,
Czyny światne, lub zbrodnicze,
To znów cnoty wdzięk uroczy,
Albo nędza wśród łachmanów,
Albo zbytki możnych panów.
(Zeszła Szarada *Mecenas*).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogusławski Ant. Ob: z Lipia nr 585; Czacki Fel. Hr. z Gub. Wołyńskiej nr 414; Glinka Mik. Ob: z Grójca nr 634; Koitkowski Winc. Refer. Stanu z Borzecina nr 625; Kuczborscy Alfons i Józef Ob: z Uwielinka nr 584; Lefevre Mich. Ob: z Kielcińska nr 389; Lefevre Romuald Ob: z Obrzytego nr 1294; Orłowski Anastazy Ob: z Dembinek nr 414; Osniński Edw. Ob: z Tykocina nr 625; Szurinow Urze: z Grodna nr 625; Sierżputowski Ferd. Ob: z Chęcina nr 705; Wysocki Fran. Ob: z Gub. Grodzieńskiej nr 472; Waga Fel. Ob: z Grabowa nr 625; Wojciechowski Tytus Ob: z Mniszewa nr 613.

Wyjechali: Bliźniński Józ. Ob: do Chocenia; Grodecki Alex. Budowniczy do Grodna; Hr. Lamsdorf Kapitana Lejtanta Floty do Niemiec; Prędowski Wojc. Ob: do Radzyna; Tyszkiewicz Jan Hr., i Tyszkiewiczowa Anna Hr. do Wilna.

DONIESIENIA.

Nowo otworzona pracownia **SZYCIA BIELIZNY** przy zbiegu ulic Krak.-Przedm. i Senatorskiej, najbliższej kolumny Zygmunta położona, utrzymująca najświeższe żurnale zagraniczne, przyjmuje w każdym czasie, i najstaranniej podług tychże wzorów wykonywa wszelkie zamówienia, tak na całe wyprawy, jako też i na szczegóły do użytku Dam i Mężczyzn służące, starając się głównie o to, aby wszelkie jej wyroby zalecały się wyborem materiału, najświeższą modą i najprzystępniejszą ceną. Dla osób zaś któreby życzyły sobie za tanie pieniądze przyjść do pięknej bielizny, rekomenduje swój zapas **GOTOWYCH RÓSZUL** wełbnych, płóciennych, perkalowych białych i kolorowych z gorsami starannie wypracowanymi, tudzież pułkoszulków, kołnierzyków, krawatów, gotowych kamizelek, gatek, skarpetek nicianych i bawełnianych ręcznie robionych, nasypek, powłoczek, prześcieradeł, ręczników, kołder pięknych atlasowych, i t. p. przedmiotów; także koszul damskich dziennych i nocnych, kaftaników nocnych i rannych, chemizetek, i t. p. Przyjmują się także wszelkie hafty.

Na letnie mieszkanie, są do najęcia 4ry **POKOJE** z kuchnią, przy pięknym ogrodzie, balkon zasłania rozłożysty Orzech pod Nr 3108, za rogatką Wolską, w domu Werlicha, na lewo przy okopie.

Do handlu S. Popczyńskiego przy ulicy Krak.-Przedm. na prost Dobroczynności Nr 439, nadszedł w tych dniach z Nowego Jorku, transport **KALOSZY GUMOWYCH**, zalecających się lekkością, trwałością i wytwornością roboty, któremi ten handel poleca się, tem bardziej, że cena takowych w stosunku do lat poprzednich jest jak najumiarkowańsza.

MAJETNOŚĆ w ślicznym położeniu, o 2 1/2 mil od Warszawy, z tej strony Wisły, blisko szose położona, z pięknym pałacikiem, ogrodem, oranżerją, pięknymi zabudowaniami, nad rzeką i stawem, mająca dobre grunta, obfitość łąk i las, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u Rejenta Bryndzy, w Rancellarji jego pod Nr 487.

W domu narożnym pod Nr 280, przy ulicy Długiej i Freta, jest do wynajęcia od Sgo Jan r. b. **LOKAL**, jako to: całe Pierwsze piętro od ulicy Długiej, a w połowie od Freta, składające się z Salonu z balkonem, 6ciu Pokoi, Sypialni, Gabinetu, Przedpokoju, Szpizarni, Kuchni i Piwnicy. Wiadomość tamże u Właściciela tego domu.



KON wierzchowy, maści siwo-jabłkowej, kompletnie ujeżdżony i spokojny, tak że i przez Damy użyty być może, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, u Szwajcara.

W mieście Radomsku, przy Drodze żelaznej, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, **FOLWARK** w gruncie pszennym, rozległości m. m. morg 120, obszerny Ogród i dostateczne łąki, Budowle obszerne i wygodne; — także można nabyć **DOM** z Ogrodem dużym i dostateczną wodą do założenia Garbarni przydatny; również położenie obszernego Ogroda, poleca się Ogródnikom. Wiadomość u Kassjera na Stacji w Radomsku, lub w Warszawie przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 394, u P. Konke Woznego.

Trzy **POKOJE** na dole, na letnie mieszkanie, z osobnym wehodem, od ogrodu, do najęcia każdego czasu, do Sgo Jana r. b., dla Kawalerów lub Familji. Wiadomość u Rzadcy domu, pod Nr 2428, ulica Nowolipie; — jak niemniej Nro 2220 b, w domu własnością W. Wejcherta, przy ul. Smutnej, jest do sprzedania **POWÓZ** i **BRZYCZA** Najdyczunka; gdzie można wiadomość uzyskać.

Jak zwykle, tak i w roku b., są do najęcia **MIESZKANIA** letnie w majątności Wierzbnie (Wierzba), pod Królikarnią. Wiadomość u Murgrabiny Mertins, na miejscu.

W Piątek, przechodząc Frakow-Przedm.; zgubiono **XIAZKĘ** do Nabożeństwa dla Polek, w ciemny saffjan oprawną; z powodu, że to droga pamiątka, uprasza się Znalazcę o jej oddanie, za przyzwoitą nagrodą, do Xiegarni Ign. Klukowskiego, przy ulicy Miodowej.

PASZTETÓW Strasburskich w ozdobnych terracinach; oraz Angielskich Owocowych **CUKIERKÓW**, nadszedł znaczny transport do Składu Win i Korzeni, Edwarda Koelichen, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.

Niżej podpisany, zostawszy właścicielem **MALARNI**, dawniej przez F. Sastedt utrzymywanej; mam honor zawiadomić Szan. Panów Obywateli, którzy mnie dotąd zaufaniem swoim zaszczycać raczyli, iż Malarnia powyżej wyrażona, przeniesioną została z domu pod Nro 748 przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 752, do domu Pana Knauff, obok Romory, przy tejże ulicy, i że jak dawniej tak i dziś, podejmuje się wykonywania robót **MALARSKICH** we wszystkich gatunkach, jako to: Szydłów, Napisów, i robót Pokojowych, za których dokładne i akuradne wykonanie, zaręczam. — Teodor Knorr.

Pod Nr 2257 c, przy uli: Nalewki, w Szynku, są do sprzedania trzy **SŁOWIKI, SZPAK**, niezony gwizdania i gadańia; oraz dwie pary **KANARKÓW**, i jeden pojedynczy, z dobrym głosem.

Letnie **MIESZKANIE**, składające się z 5u Pokoi, z 2ma obszernymi Balkonami, Ruchni ang.; wraz z Stajnią i Wozownią, tuż za Rogatkami Mokotowskimi, po prawej stronie położone, jest do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Papieru Ant. Schuster, dawniej A. Zalewskiego, przy ulicy Wierzbowej.

W domu Makowskiego pod Nr 1630, na rogu placu Sgo Alexandra i ulicy Żórawiej na 1m piętrze, jest do wynajęcia dwa **POKOJE** z balkonem, z meblami lub bez, zaraz, z powodu wyjazdu, za cenę nader umiarkowaną; — tamże do sprzedania dwie Algierki, jedna nurkami, druga elkami damskimi z kołnierzem elkowym po rs. 40; oraz zainformować się można o Rzadcy domu posiadającego wszelkie kwalifikacje; jeżeli kto z PP. Właścicieli takowego potrzebuje zaraz lub od Sgo Jana.

Jest do najęcia od 1 Czerwca r. b. na pół roku, kompletnie umeblowane **MIESZKANIE**, składające się z Przedpokoju, 5ciu Pokoi i Ruchni, na 1m piętrze, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, wprost ogrodu. Potrzebujący zechce się tamże zgłosić z rana od godz. 11ej, do miejscowego Stróża.

Przypomina się Osobie, która w czasie przedstawienia „Co kto lubi?” w Wielkim Teatrze, wzięła chwilowo **PERSPEKTYWĘ**; aby raczyła odesłać takową do Drukarni Kurjera, z kąd właściciel jej, odbierze.

Ktoby sobie zechyła oddać **BIELIZNĘ** do prania, tak męską jak żeńską, oraz Suknie, Ramizelki, Neglizyki, Kołnierzyki, Mankietki etc.; niech raczy nadesłać swój adres do P. Błaszko-wskiego na Krako-Przedm.; gdzie jest Xiegarnia. Bielizna ta, pierze się na sposób Paryzki, po cenach miernych.

Objawszy po zmarłym Bracie moim Ign. Bochyńskim, Rucep w m. Lublinie, **HANDEL** Korzeni, Win, Szkła, Fajansu, i Zabawek dziecięcych, mam honor uwiadomić JWV. i WV. Obywateli, iż takowy na nowo-otworzyłem, zaopatrzwszy go we świeże **TOWARY**; a najusilniejszym staraniem mojem będzie, zasługiwać na zadowolenie Publiczności, którem oddawna Handel ś. p. Brata mego był zaszczytany. — Franciszek Bochyński.

a) W jednym z najznacniejszych miast Królestwa, **BROWAR** Piwny, z wyrobów swoich wokolicy oddawna reputowany, z wszelkimi porządkami, a nawet zapasami materiałów, jako też wygodnym mieszkaniem, pod korzystnymi warunkami do odstąpienia na własność lub czasowego wydzierżawienia. — b) **AGRONOM** posiadający dokładne znajomości gospodarstwa postępowego po odbyciu kilkoletniej, znający wiadomości techniczne, budownictwa, inżynierji, cukrownictwa, piwowarstwa i gorzelnictwa, zechyła obowiązkami Administratora znacznych Dóbr za procenta od podwyższonych dochodów w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym, Nr 386 przy ulicy Krak-Przedmieście.

Z powodu wyjazdu, jest jeszcze reszta rzeczy do sprzedania, jako to: **SALOPA** lisami podbita z sobolowym kołnierzem; czarnym atlasem pokryta; **SZESŁĄG** zielonym saffjanem wybity; **SANOWAR**; **LAMPA**; dwie **KABAFKI** do wódki; **UMYWALNIA** jesionowa; **SZAFKA** i **STÓŁ** kuchenne; oraz inne drobne rzeczy. Wiadomość przy rogu ulicy Szpitalnej i Chmielnej w domu pod Nr 1528, na 1szem piętrze, w mieszkaniu P. Witkowskiego.

SKLEP z jedną Stacją, Akierzem i Piwnicą na Krakow-Przedm.; wprost domu W. Małcza Dra, pod Nr 433, do najęcia od Sgo Jana.

PANNA służąca, kompletnie wykwalifikowana w swoim zawodzie; oraz do czesania głowy podług mody, prania koronek i innych drobiazgeków, zechyła sobie przyjąć obowiązek tu w Warszawie, każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 466, w sklepie Mydlarskim.

Potrzebną jest **POZYCZKA** na Iszy Nr hipoteki, na Domy drewniane w Pradze, położone pod Nr 193, od 3 do 4ch tysięcy zł., bez pośrednictwa faktorów; — tamże jest do najęcia **MIESZKANIE** letnie, składające się z 4ch Pokoi, Ruchni, Góry, Stajni, wraz z Ogrodami warzywnym i fraktowym, każdego czasu. Wiadomość u Właściciela domu.

Ze Szkołki Drzew Owocowych i Dzikich, w Ogrodzie położonym przy ulicach Ogrodowej i Leszno, wyprzedawać się będą, poczynając od dnia dzisiejszego, różne **Drzewka i Krzewy**, po cenach bardzo umiarkowanych; gdyż szczyepy Gruszek, Jabłek i Śliwek, mogące już dawać owoce, sprzedawane będą od kop: 30 do kop: 15; Orzechy włoskie od kop: 50 do kop: 30; Agrestu krzak po kop: 7½, Malin krzak po kop: 5; Pigwy i inne dziczki do szczypienia, sto sztuk po rs. 5 do rs. 3; z dzikich zaś: szczypienie Bzy Chińskie, sztuka od kop: 30 do kop: 15; Kasztany, od kop: 15 do kop: 10; Róże do szczypienia, kopa po kop: 45. Mający chęć nabycia takich drzewek, zgłaszają się raczą do Józefa Ogrodniczka, w domu Hr. Ordynata Zamoyskiego przy ul. Senatorskiej Nro 472.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Sz. Publicz., iż daje **LEKCJE** konnej jazdy, jakoteż przyjmuje Ronie na stajnię i do tressowania. Mieszkaam przy ulicy Królewskiej w domu dawniej Łubińskich pod Nrem 1066 n. — Schneberger, Berejter.

Ktoby potrzebował **KUCHARZA**, Kawalera, posiadającego odpowiednie i chlubne świadectwa; raczy nadesłać swój adres do Hotelu Radomskiego, na Grzybowie, do Rzadcy.

SKWIERCZYŃSKI KRAWIEC, utrzymujący Pracownię pod Nr 454 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu P. Mioduszewskiego, obok Handlu P. Dobrycza, ma zaszczyt polecić się szano: Publiczności, gustownem i akuratem wykonywaniem wszelkiej Garderoby Męskiej, podług mód najświeższych i po cenach przystępnych. Rekojmiję powyższego polecenia, stanowiąc mogą, kilkonastoletni pobyt jego za granicą, jak niemniej podniesienie rzeźzonego warsztatu do rzędu najpierwszych.

Dwa **POSAGI** gipsowe, wielkie, na postumentach, dla ozdoby mieszkania, z wolnej ręki są do nabycia. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nro 2242, na 2m piętrze, od godziny 10 z rana do 5ej po południu.

Młoda **OSOBA**, pragnie być umieszczoną przy jakiej familii udającej się do wód w kraju. Bliższą wiadomość powziąć można w Biurze Informacyjnym R. Orłowskiego, w Hotelu Polskim pod Nr 8.

Przy ulicy Ranoja pod Nr 80, na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, **MIESZKANIE** Rawalerskie. Bliższą wiadomość także powziąć można.



Do wynajęcia **PANTALJON** mahoniowy, o pół 6ej oktawy, w dobrym stanie, Bucholtza, za zł. 10 miesięcznie. Wiadomość w domu W. Mintera przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1337, na dole po prawej stronie.

W mieście Plocku przy ulicy Kollegjalnej, w bliskości Rządu Gubernjalnego, od lat przeszło 30tu istniejący **HOTEL** pod nazwą **Warszawski**, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Powyższy Hotel obejmuje kilkanaście Numerów z przedpokojami i bez nich, Stajni na 60 koni, kilka Wozowni, obszerne podwórze, Lokal na Buffet i mieszkanie, odpowiednią potrzebę Ruchnię, Szpiżarnia, Piwnice i inne gospodarskie potrzeby, wszystko w najlepszym stanie. O bliższych szczegółach i dogodnościach dotyczących tego Hotelu, powziąć można wiadomość, bez pośrednictwa faktorów, pod Nr 519 przy ulicy Podwał, gdzie miejscowy stróż wskaże, a o warunkach i czasie wydzierżawienia, u Właściciela na miejscu.

Gdyby który z PP. Ogrodników chciał wziąć **OGRÓD**, o 6 wiorst od Warszawy położony, w dzierzawę wynoszącą zwykle około 1000 zł. rocznie; może się porozumieć z Właścicielem domu przy ulicy Wareckiej Nro 1359, a może w tym roku też uzyskać dogodność, iż ugodzoną sumę nie gotowizną, lecz dosadzonemi w tymże ogrodzie drzewami owocowemi, krzewami, i t. d., uisli.



DOM w Warszawie Nr 545 przy ulicy Długiej sytuowany, i ciągnący się do ulicy Sto-Jerskiej, obszerność lokci 13,166 wynoszący, oprócz domu frontowego, mający 3 Oficyny maszyn mrurowane, a w 2gm dziedzińcu, Oficynę, Stajnię, Wozownię, i inne zabudowania, wystawiony na publiczną sprzedaż w drodze działów, licytowanym będzie stanowczo w d. 13/25 Kwietnia r. b. o godz. 4 po południu, w miejscu posiedzeń Tryb. w Wydz. III. Obszerniejszy opis i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Rancel. W. Wojciechowskiego Pisarza, i u podpisanego sprzedają tą dyrygującego, pod Nr 412 b. zamieszkałego. Licytacja zaczyna się od summy rs. 38,599 k. 47.

Tomasz Nowakowski, Mecenaz.

Właściciel Fabryki Wyróbów Bawelnianych w Ostrołęce, zarządził przy tejże Fabryce dla wyгоды szano: Publiczności, **ZAKŁAD Blichu**, na sposób Szlązki zaprowadzony, w którym wszelkie wyroby lniane i bawelniane do blichowania w każdym czasie przyjęte będą. Staraniem będzie tejże Fabryki, ażeby i pod tym względem Szano: Publiczność zadowolili, i na zaufanie Jej zasłużyli; dla tego też ustanowiła ceny niższe od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

- a) od lokcia płótna szerokości $\frac{3}{4}$ po kop. 3 $\frac{1}{4}$.
- b) od takiegoż lokcia szerokości $\frac{5}{8}$ " 2 $\frac{3}{4}$.
- c) od Serwet szerokości $\frac{5}{8}$ " 5.
- d) od takichże Serwet szerokości $\frac{3}{4}$ " 7.
- e) od Obrusów oblicza się w takim stosunku.
- f) od Ręczników szerokości $\frac{3}{4}$, od lokcia " 2 $\frac{3}{4}$.

Wyroby do Blichu oddawane, przyjmowane będą w starym Teatrze od ulicy Sto-Jerskiej, w drugiej bramie na 1-m piętrze po lewej stronie, w Kantorze na ten cel otworzonym, gdzie na wyroby te, z kwitarjusza kwity udzielane zostaną. Józef Bondy, Właściciel Fabryki w Ostrołęce.

Pod Nr 2511 przy ulicy Kaczej, są **DRZEWKA** owocowe, w różnych gatunkach, po cenie umiarkowanej, do sprzedania, do parę tysięcy, jako to: Jabłka, Gruszki i Czeresnie.



Różne **FORTEPIJANY** nowe i używane, są do wynajęcia lub sprzedania, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Bibliotekę Załuskich zwanym.

SKLEP, i LOKAL, w którym KAWIARNIA, jest do najęcia w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej Nr 489 d.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania nowa Wiedeńska **KARETA** Brum; i para **KONI** gniadych, z zaprzęgiem angielskim. Wiadomość u Kamerdynera Sawickiego, ulica Mazowiecka Nro 1346 b, dom Bromirskich.

Mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż posiadamy w komis najlepszą **NASIONA** buraków cukrowych, ze zbioru 1852, i takowe po najtańszej cenie sprzedawać jesteśmy w stanie. Kupującym zareczamy za prawdziwość i plodność nasion. Buraki z tych nasion wydają najwyższy procent w cukrze. — *Mysłowicz, w Kwietniu 1853 r.*
Schlesinger i Wollner.

LOKAL składający się z 6 Pokoi i Przedpokojem, pomiędzy temi Salon z balkonem, na 1m piętrze, Kuchni ang., Szpiżarni, Góry własnej, Stajni i Wozowni; oraz takiż **LOKAL**, składający się z 10 Pokoi, do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 b, w bliskości Nowego-Swiata, idąc Nową Droga, po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej.



MEBLE mahoniowe, a mianowicie: Kanapa, Krzesła i Fotele, jedwabnym adamaszkim pokryte, Stół przed kanapę, dwa Stoliki do kart, Toaleta, Biuro, Komoda i dwa Łóżka; tudzież jesionowe i olszowe: Szafy, Kredens, Stół i t. d., do sprzedania na **SEWERYNOWIE**, w korpucie od Wisły, na 1szem piętrze, nad salą Ginnastyki. Wchód głównymi schodami przez szklane drzwi, dzwonek od strony schodów.

OSOBA przybyła z prowincji, znająca się na kuchni i gospodarstwie, życzy przyjąć stosowne miejsce. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. **TEATR ROZMAITOŚCI**. Dziś, *Serdeczna przyjaciółka. Ieek zapieczętowany.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Rocznica Siostr Neruda*. Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel **TANCÓW**, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 55 przy ulicy Stare-Miasto, na tej stronie, gdzie Apteka, drugi dom od rogu Rzywego-Koła, na 1sze piętro od frontu; udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z powodu otrzymania wielkiego transportu **CUKRÓW** Angielskich, takowe oddać mogę po niższej cenie, jako i inne Towary, które są już dobrze znane. — Cukry Angielskie sprzedają się w Cukierniach moich, przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Rezlera Nro 451, i w domu zwanym Blanka Nro 461, funt po kop. sr. 60. *Karol Grohnert.*

Niżej podpisana, zawiadamia Szano: Publiczność, iż **DZIŚ**, otworzona została **TRAKTJERNIA** pod Nr 257 przy ul. Freta, wprost ulicy Sto-Jerskiej; w której każdodziennie dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji, po cenie umiarkowanej, przy rychłej usłudze. Właścicielka poleca się łaskawym względem Szano: Publiczności. — H. R.

W dotychczasowej Bawarji na Krak-Przedm. pod Nr 399, wprost Rościola Sgo Krzyża; z zmianą Administratora, zostało urządzone nowe Gospodarstwo; gdzie oprócz wybornego **PIWA**, przy natychmiastowej usłudze, w każdej chwili dostać można różnych Przekąsek.